

„SZARY” HEROIZM

Szary człowiek.

Szara ziemia.

Szary krzyż.

„Czuwaj” – alert sumienia.

„Masz mało czasu

Trzeba dać świadectwo”...

Szarość kolan uskrzydlić,

Szary Szereg wskrzesić,

Niezlomną stałą

Swastyki dumę

Ugodzić głęboko.

Szary heroizm

W mosiądzu skrzydłach

Rosochatkę skrywa.

Szary kurz

Strząsa mężnie

Z AK-owskich mundurów.

Szarą ziemię

Pieczenią krwi znaczy

Spisując partyzanckie dzieje.

Stalowa dłoń

Wydziera z faszystów uścisku.

Szary honor

Znaczony obławy pociskiem.

Szara katownia

W mosiężną ciszę

Zatrząskuje „Kmiciców” biografie.

Szary ból

Wskroś przesywa.

Szary odcień

Oblicze przybiera.

Stalową nić życia

Trzykroć nienawiść przewierca.

„Szary” Leszczyc – Przywara

Z białą – czerwoną kokardą

Przyszytą do serca...

G023A

SENIOR

DESZCZOWY KRAJOBRAZ

Kap!

Łza srebrzysta

O parapet dzwoni.

Kap!

Z przezroczystej tafli

Obraz się wyłoni.

Kap!

W strugach deszczu

Zamiera istnienie.

Kap!

Snują się zabląkane myśli,

Ludzkie cienie.

Kap!

Wstęga perel tęczowe skrzydła

Delikatnie skradła.

Nad Białą się uniosła,

I w obłoki wdarła.

Kap!

Ostatnia kropla

Lekko się zsunęła.

Zamarła uwiedziona

Pejzażem natchnienia.

W przejrzystą dłoń ujęła

Paletę nadziei.

Tak cudownych widoków

Ludzie nie pojęli?

Nieboskłon podtrzymują

Niebosiężne szczyty.

Pomiędzy nimi

Grybów jest ukryty.

Granice łagodności

Wyznaczają doliny świerkowe.

Z współczuciem zjednoczone

I bory sosnowe.

W kropelkach deszczu

Uwięziony zachwyty

Złotym echem się unosi.

Skłębione myśli wznosi...

Wznosi...

Wznosi...

G023A

SENIOR

Ja.

Pogoń

Wyścig

I zwiędły

Laur sławy.

Kamień.

Druga ja.

Sens

Cel

Tętniące Homo.

Pieczeńć.

Tafla lustra.

Brzęk

Ból

Człowieczeństwa znamię.

Znika „ja”

I alter ego

Pozostaje.

G023A

SENIOR